Ner 122. ROK 1838. SRODA 30 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Petronelli Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Borzesława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 3.‴ 013	† 10°, 6	4." 47	WPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
29 2	3, 009	† 15, 4	3. 46	„ „	Chmury	Deszcz
10	3. 088	† 10, 2	4, 36	Zaden	„	

Cześć Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

dnia 28 i 29 Maja 1838 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	23	—	22	—	21	—	20	—
— Zyta........	17	—	16	—	15	15	—	—
— Jęczmien:	16	—	15	9	13	—	14	—
— Owsa	8	15	7	20	7	15	—	—
— Grochu.....	21	—	20	—	18	—	—	—
— Jagieł.......	—	—	31	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	25	—	—	—	-	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 24 Kwietnia 1838.

Wół ważący funt. 400 sprzedany za złp. 135, funt. 350, złp. 111, funt. 300, złp. 99. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 złp. 87, chuda funt. 150, złp. 45. Cielę funt. 28, złp. 7. Skop funt. 36, złp. 14. Wieprz chudy funt. 117, złp. 40.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.
Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 818 ciągnieniu dnia 30 Maja 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

70. — 9. — 46. — 82. — 50.

Przyszłe ciągnienie 819 przypada dnia 6 Czerwca 1838 r.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Berlin* 20 *Maja.* —

Bliski przyjazd dostojnych Gości już 19 b. m. po południu wzniecił ruch, napływ i tłok ludu ku bramie frankforckiej; to zostało jeszcze powiększone na wiadomość, że N. Cesarz wszech Rossyi już nad ranem przybył do Fogelsdorf, i że tamże oczekiwać będzie przybycia N. Cesarzowej, tak iż można było spodziewać się wspólnego przybycia do stolicy pary Cesarskiej. Xiążęta Pruskiego Królewskiego domu wyjechali z rana na spotkanie Cesarzowej do Münchenbergu; Król, wielka xiężna Meklenburgsko-Szweryńska i xiężna Fryderyka hollenderska,

przywitali dostojnych Gości w Friedrischfelde, dokąd przybyli około wpół do 5téj. W godzinę później zajechali do zamku królewskiego gdzie nieprzejrzany, radosny tłum ludzi głośnemi zagrzmiał okrykami. Na schodach dostojni goście z widoczną oznaką tkliwéj radości przywitali się z Cesarstwem Jchmość. N. Król podał rękę Cesarzowéj, a Cesarz Wielkiéj Xiężnie Sasko Wajmarskiéj. W pokojach przygotowanych dla NN. Gości, wszyscy urzędnicy dworu, oficerowie rossyjscy i osoby dyplomatyczne zgromadzili się na ich przyjęcie. O 8éj wieczorem, odbył się tak zwany wielki capstrzyk, wykonany przeszło przez 1000 osób; to jest z 9 muzyk pułków piechoty i 11stu jazdy wraz z bębnami i piszczałkami, pod oknami mieszkania Jch CC. MM. Dyrektorem wszystkich muzyk wojskowych był p. Wieprecht. Kolossalny ten koncert sprowadził nieprzejrzany tłum ludzi, i sprawił efekt nadzwyczajny. Kolej wykonanych dzieł muzycznych rozpoczęła się rossyjską pieśnią narodową: »Boże błogosław Cesarza« i skończyła się capstrzykiem rossyjskim, który uroczyste sprawił wrażenie. Wielekroć głośne okrzyki ludu przerywały muzykę, a Jch Cesarskie Mości w towarzystwie dostojnych Monarchów ukazali się na balkonie, dziękując jak najłaskawiéj. Capstrzyk skończył się o 9, mimo to, trwało do 10, nim tłumy mogły się rozejść. Na obiedzie danym 20 b. m w sali rycerskiéj zaproszeni obojéj płci znajdowali się w galowych ubiorach. Nadzwyczajną wznieciło to radość w czasie wspomnionego capstrzyku, gdy N. Cesarz wziąwszy jedno ze swoich dzieci na rękę, a drugie za rękę, wystąpił na balkonie; serca wszystkich wzruszyły się, i ze wszystkich stron i okien, gdzie tylko ten roztkliwiający widok ujrzano, wiwaty nie ustawały. I w dziejach teatru rzadko znaleść dni tak świetne, jakim był 20 b. m. w Berlinie. Wielka sala opery przedstawiała widok prawdziwie czarowny przez bogactwo toalet i uniformów, które napełniły lož szeregi. Oczy wszystkich zwrócone były do wielkiéj loży królewskiéj, gdzie się spodziewano dostojnych Gości. O 6 wszedł N. Król w rossyjskim mundurze jeneralskim, prowadząc Cesarzowę, a za nim Cesarz w pruskim mundurze jeneralskim z wielką xiężną Wajmarską. W tejże chwili zagrzmiał huk trąb i kotłów ze sceny (przy spuszczonéj kurtynie), a obecna publiczność wznowiła radosne wiwaty. Stadło Cesarskie dziękowało łaskawie na wszystkie strony, a Cesarzowa podniosła obu młodszych Wielkich Xiążąt Mikołaja i Michała, aby ich pokazać publiczności, przy tém wznowiły się okrzyki radosne. Dopiero po niejakim czasie mogło się rozpocząć przepyszne przedstawienie baletu Undiny. Po widowisku, dostojne osoby wieczerzały w gronie rodziny. Na paradzie odbytéj 21 b. m. N. Cesarz i Król hanowerski mieli mundury swoich pułków pruskich, których są szefami, to jest 6 pułku kirassyerów i 3 pułku huzarów, Wielki Xiąże następca tronu miał mundur 3 pułku ułanów. N. Król pruski najprzód przeprowadził szeregi, później każdy z dostojnych Gości na czele swojego pułku, przedefilował przed Królem. Damy były w powozach. W południe dano świetny obiad u Następcy tronu, wieczorem koncert Berjota i wieczerza u xięcia Wilhelma, brata królewskiego. Zebrano wojska składają się z 26 batalionów piechoty, 41 szwadronów jazdy i 48 armat; powszechnie ohwalono doskonały stan tego wojska. W orszaku monarchów zwracał uwagę poseł turecki, jenerał brygady, Kiamil Basza, w towarzystwie swojego tłumacza i sekretarza. Pierwszy miał turecki mundur jeneralski, granatowy wojskowy surdut ze złotemi szlifami, złotą szpadę i czerwoną czapkę z jedwabnemi granatowemi frendzlami. Poseł miał konia, okrytego bogato haftowanym czaprakiem. Także Beduini obecni w Berlinie, wsiedli na konie, dla widzenia zadziwiającéj sceny; szczególniej ich zastanowił porządek w szeregach. W każdym razie interesującą było rzeczą,

przy tej wojskowéj rewii mieć reprezentantów innych części świata.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— Paryż 12 Maja. —

Dziennik *La Presse* sapewnia, iż hrabia Molé nie pomyślał nawet o podaniu się do dymissyi i nie uchyli się od steru administracyi.

Mówią, że po ostatniém przesłuchaniu sądowém, kazano mechanika Steuble odosobnić od innych więźniów i niedozwalać mu najmniejszego widzenia się z kimbądź.

Zeszléj niedzieli przebyło na kolei żelaznéj stąd do St. Germain, 78 transportów po 10 wozów w jednym, a każdy z tych 780 wozów, miał 38 podróżnych. Wszystko to dokonano za pomocą 8 machin, doczego inaczéj, najmniéj 2340 koni trzebaby było.

Zjawił się znowu jeszcze jeden Ludwik XVII.; którego aresztowano w Libourne, ale puszczono niezadługo na wolność, pokazało się bowiem, że cierpi pomieszanie zmysłów. Nazywa się Persac.

— Dnia 14 Maja. —

Margrabia Dalmacyi, (syn marszałka Soulta), ma być mianowany posłem do Neapolu.

Infant Don Francisco de Paula, odbywa podróż pod nazwiskiem xięcia de Lora. Niewiadomo jeszcze, które miasto odbierze sobie na pobyt: Bajonnę, Tuluzę lub Pau.

Tutejszy klub szachistów, otrzymał wyzwanie od klubu petersburgskiego i przyjął takowe. Klub wygrywający dostanie od przegrywającego 10,000 franków. Na czele klubu paryzkiego znajduje się pan Bourdonnais, na czele petersburgskiego, pan Pietrów. Pociągi będą ogłaszane w Monitorze.

Zbała nie został pojmany przez Izabelistów, ale objął dowództwo nad niedobitkami z korpusu jenerała Negri; niektórzy utrzymują, że ich jeszcze jest 3,800, a 180 przyłączyło się do xiędza Merino, który poraził oddział Izabelistów, zostający pod rozkazami pułkownika Mayols.

— Londyn 12 Maja. —

Na koronacyę królowy, jest spodziewany J. K. W. xiąże Oranii, jako reprezentant swego Najjaśniejszego ojca.

Wysełanie wojska do Kanady, nie ustaje; dotąd odpływają tamże okręty z oddziałami różnéj broni.

Otrzymane tu listy ze Stambułu dnia 17 kwietnia, donoszą o wielce ważnéj reformie która więcej nad inne przyczyni się do ulepszenia bytu państwa ottomańskiego. Z rozkazu sułtana, będzie odtąd we wszystkich prowincyach państwa, oddzielona skarbowość od administracyi. Dochody publicsne nie pójdą już więcéj w dzierżawę monopoliczną najwięcéj ofiaruiących, ale mają być wybierane przez urzędników obieralnych pod dozorem każdéj w szczególności gminy. W interesa skarbowe nie będzie już wolno mieszać się gubernatorom, do których wyłącznie tylko administracya ogólna co do porządku i spokojności należyć ma. Podobne urządzenie, nie może jak tylko bardzo korzystne zapewnić skutki i stanie się przy dobrym kierunku, podstawą odrodzenia państwa tureckiego.

ROZMAITOSCI.

Już niemłoda panna obdarzona niezbytnią łagodnością, ani też pięknością, poradziła się przyjaciele, jak ma uwolnić się od natrętnego sobie kawalera, starającego się o jéj rękę. »Zaślub go pani,« była odpowiedź. Boże uchowaj! wolałabym go widzieć powieszonego. »Jak mówiłem, tylko go pani zaślub a niedługo potrwa, to się sam powiesi.«

Jedynym lasem w Europie, zasługującym na nazwisko lasu odwiecznego, jest puszcza Białowieska w Litwie. Długość jéj 31 mil szerokość 27, a obwód mil 112. Zwierzęta drapieżne mają w niej siedlisko, i może być porównaną do owych lasów, które są tak pięknie opisane w romansach Koopera. Znaj-

dują się w téj puszczy miejsca, gdzie może noga ludzka nigdy nie postała; ma lipy, które podług liczby słojów już rosną od lat 615, dęby od 600, jawory od 250, buki od 220, sosny od 200, a brzozy od lat 120. Jedna taka brzoza jest 100 stóp wysoka.

Jedna z gazet czyni uwagę: 5 minut trzeba dla próżniaka nim zdejmie pantofle, dla wexlarza eby zarobić 20,000 talarów, dla lekarza eby katar zamienić w zapalenie, dla trefnisia usypiać słuchaczy, dla wielkiego wodza do rozstrzygnienia o losie państwa, dla kokiety do uwiedzenia poczciwego człowieka, a dla jenialnego męża do osądzenia złéj książki.

Między zachodniemi Indyanami w Ameryce, od niejakiego czasu grasuje zaraza mająca podobieństwo z czarną śmiercią, która w 14tym wieku pustoszyła Europę. Choroba ta nagle okazuje się na głowie i na nogach i w 2 godziny ofiara zostaje trupem. Ciało okropnie nabrzmiewa i staje się czarnem. Mniemają, że choroba ta pochodzi od krozt Europejczyków, które u Indyan w tak straszną zmieniły się plagę. W przeciągu kilku tygodni 33,000 Indyan znalazło śmierć w téj zarazie. —

Odkryto terez że pieśń: »Boże zachowaj Króla« dotąd uważana za oryginalną angielską, właściwie jest wzięta z oryginału francuzkiego. Muzyka jest sławnego kompozytora Lulli.

Wdowy w Anglii osobną mają odzież, pewny rodzaj munduru, aby wiedziano, że są wolne, tak mała jest konkurencya do małżeństwa.

Tragiczno komiczne zdarzenie przerwało w Dublinie przedstawienia opery włoskiéj. Dyrektor Mitzel dla ważnych interesów musiał udać się do Londynu, odpłynął więc statkiem przewozowym. Reżysser, Kasyer i Sufler, mający także dozór nad partyturami, instrumentami i noszący przy sobie wszystkie klucze, wprowadzili dyraktora do kajuty. Sciskają sobie ręce, chcą się rosstać, w tém okręt z szybkością błyskawicy strzelił przez falę. Napróżno dyrektor ofiaruje nejśmielszym majtkom znaczną nagrodę za spuszczenie łodzi i odwiezienie 3 mimowolnych zaimprowizowanych passażerów, musieli popłynąć do Liverpolu, a zapowiedziana opera *Wesele Figara*, dopiero za 4 dni mogła być daną.

Wieczór humorystyczno deklamatorski dany w Wiedniu przez pana Zafira na korzyść zalanych w Peszcie, przyniósł blisko 12,000 złotych pols.

W wiosce Mehlem w Pruziech 16 b. m. piorun uderzył w kościół, właśnie kiedy się w nim odbywało nabożeństwo; tylko 2 osoby zostały zranione.

Kompozytor Sztraus 16 b. m. dawał pierwszy walcowy koncert w Londynie, pisma angielskie oddają mu równe pochwały jak niemieckie i francuzkie.

Ktoś przeklął głowę swojego przeciwnika. »I ty się tém nie obrażasz?« zapytano wyklętego. «Nic mnie to nie obchodzi, noszę wodotrwały kapelusz, więc przekleństwo nie przejdzie.»

Swiat jest zegarem, wagą i sprężyną u niego jest worek pieniędzy, a wahadłem kobieta.

W końcu listu dopisał autor tegoż: »Proszę bardzo, abyś mi najbliższą pocztą odpisał, czy niniejszy list doszedł, lub nie doszedł rąk twoich.«

Pewna imość zawołała w towarzystwie: »Dziś obchodzę 24tą rocznicę moich urodzin, a wczoraj było temu lat 32 jak pochowano zwłoki mojego ojca, jak też czas prędko upływa!«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Maja.*

Kalinkowski ob., Jordanowa ob., Zejdler ob., Szyszkowski ob.: Reichel. Kurpiński, Chronowski ob., Steinkeller, z Polski; — Angelotti, Aramini, Sasadko jeneralowa, Winkler ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Kamiński ob., do Polski; — Frejmann ob., Weidler ob., do Galicyi.